

POSTANOWIENIE

Dnia 12 grudnia 2018 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Piotr Prusinowski

w sprawie z odwołania Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
z udziałem zainteresowanych: K.K., T.B., W.K., M.S., R.S., M.N.
o objęcie ubezpieczeniem społecznym,
na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w dniu 12
grudnia 2018 r.,
na skutek skargi kasacyjnej odwołującej się od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 10 grudnia 2015 r., sygn. akt III AUa [...] /14,

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,**
- 2. zasądza od Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. 240 zł (dwieście czterdzieści) tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 10 grudnia 2015 r. Sąd Apelacyjny w S. oddalił apelację płatnika składek Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej w R. od wyroku Sądu Okręgowego w S. z dnia 2 kwietnia 2014 r. w sprawie przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. przy udziale zainteresowanych o objęcie ubezpieczeniem społecznym.

Sąd Okręgowy wskazał, że strony różniły się w ocenie zasad, w oparciu o które zainteresowani wykonywali czynności na rzecz płatnika w okresach objętych

zaskarżonymi decyzjami, czy w sposób odpowiadający wykonywaniu umowy o dzieło, czy też jak twierdził organ rentowy - umowy o świadczenie usług (art. 750 k.c.), względnie zlecenia. Zdaniem Sądu Okręgowego oceniając charakter umów, należy brać pod uwagę nie tylko postanowienia przyjęte przez strony (mogące celowo stwarzać pozory zawarcia innej umowy), lecz także faktyczne warunki ich wykonywania. Nazwa umowy nie może automatycznie przesądzać o jej charakterze. Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że przedmiot umów nazwanych przez strony „umowami o dzieło” nie został ustalony w sposób obiektywnie weryfikowalny. Brak indywidualizacji przedmiotu analizowanych umów wynika z charakteru prac powierzonych to jest: zebrania 17 ton słomy, wykonania elementów palet, zbicia palet, dokonaniu pomiaru drzewa. Czynności wykonywane przez zainteresowanych były czynnościami powtarzalnymi, wymagającymi jedynie starannego działania. Zdaniem Sądu Okręgowego ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by prace wykonywane przez zainteresowanych w ramach „umowy o dzieło” różniły się w istotny sposób od prac świadczonych przez inne osoby pracujące na rzecz Spółdzielni. Zainteresowani nie dostarczali samodzielnie gotowego i zindywidualizowanego dzieła w rozumieniu ustawy, lecz wykonywali czynności w ramach pracy skooperowanej, na końcowy efekt której składały się czynności wielu osób. Także sam fakt, że co do zasady poprawność wykonywania prac przez zainteresowanych, pracujących w zakładzie drzewnym, podlegała kontroli jakości nie oznacza, że wykonywali oni te czynności w ramach umowy o dzieło, ponieważ na zasadach wynikających z Kodeksu cywilnego (art. 471 k.c.), wykonujący usługę również odpowiada za należyte wykonanie zobowiązania.

Sąd odwoławczy podzielił w całości ustalenia faktyczne i rozważania prawne Sądu Okręgowego. W ocenie Sądu Apelacyjnego w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważały elementy umowy o świadczenie usług. Wskazał, że zainteresowani nie ponosili odpowiedzialności finansowej za niewłaściwe wykonanie umowy. Przedmiotem umów było wykonywanie określonych prostych powtarzalnych czynności, jak zbicie palet, wykonanie elementów palet, pomiar drewna wielkowymiarowego, wycięcie elementów palet, zebranie słomy. Zainteresowanych wyraźnie łączył z płatnikiem stosunek zależności i podporządkowania. Zobowiązani umową o dzieło musieli wykonywać

pracę w określonych godzinach na terenie zakładu pracy. Praca wykonywana przez zainteresowanych była stale oraz notorycznie nadzorowana i kontrolowana przez kierowników. Osoby te musiały również zgłaszać przełożonym swoje wyjście z zakładu pracy oraz potrzebę uzyskania dnia wolnego od pracy. Strony spornych umów nie określiły w nich także indywidualnych cech dzieła, które miało być wykonane. Zainteresowani mieli po prostu wykonać np. określoną liczbę palet, wyciąć określoną ilość elementów palet, które niczym nie różniły się ani od siebie (oprócz ilości), ani od palet, czy elementów wykonywanych przez inne osoby (członków spółdzielni, kandydatów na członków spółdzielni). Zdaniem Sądu Apelacyjnego także zamiar zawarcia umowy o dzieło oraz świadome podpisanie umowy nie może zmienić charakteru zatrudnienia zainicjowanego taką umową, jeśli wykazuje ono w przeważającym stopniu cechy innego stosunku prawnego. Sąd Apelacyjny przyjął, że zarówno treść i przedmiot umów, jak i sposób ich wykonania prowadzą do wniosku, że płatnik zawarł z zainteresowanymi umowy o świadczenie usług, ponieważ cechy tego stosunku prawnego okazały się przeważające.

Skargę kasacyjną oparto na naruszeniu prawa materialnego: art. 65 § 1 i 2 k.c., art. 627 k.c., art. 734 § 1 k.c. w zw. z art. 750 k.c. oraz art. 6 ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych.

Skarżący wniósł o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania wobec wystąpienia w sprawie istotnego zagadnienia prawnego i konieczności wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. Zdaniem skarżącego na kanwie niniejszej sprawy pojawia się wątpliwość czy w przypadku, gdy dana umowa wykazuje cechy charakterystyczne dla dwóch stosunków prawnych - umowy o dzieło i umowy zlecenia - należy brać tylko i wyłącznie pod uwagę sposób wykonywania danej pracy, czy może należy ocenić dany stosunek prawny w oparciu o treść art. 65 k.c. Powstaje zatem istotne zagadnienie prawne, którego interpretacja ma wpływ na wynik sprawy, polegające na odpowiedzi na pytanie, czy w przypadku równorzędności cech charakterystycznych dla wykonywanej pracy należy mieć przede wszystkim na uwadze wolę stron. Nadto zdaniem skarżącego w sprawie powstaje zagadnienie prawne wymagające odpowiedzi na pytanie: „Czy praca polegająca na wykonywaniu określonych, powtarzających się czynności w celu osiągnięcia konkretnego rezultatu, przy uwzględnieniu specyfiki wykonywanej

pracy i przy uwzględnieniu przewarżającego charakteru danej umowy jako umowy o dzieło, jest pracą wykonywaną na podstawie umowy o dzieło, zgodnie z art. 627, czy wyłącznie umową o świadczenie usług na podstawie art. 750 w zw. z art. 734 § 1 k.c., bez względu na indywidualne okoliczności sprawy?”. Zdaniem skarżącego nawet jeżeli w niniejszej sprawie nie zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, o których mowa powyżej, to przyjęcie niniejszej skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnia potrzeba prawidłowej wykładni art. 627 k.c. w odniesieniu do art. 750 w zw. z art. 734 § 1 k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy. W sytuacji bowiem, gdy umówiona praca spełnia cechy odpowiadające umowie o dzieło z uwagi na kryterium rezultatu, przy czym rezultat uzyskiwany jest poprzez wykonanie czynności powtarzających się, poważną wątpliwość budzi brak zastosowania art. 65 k.c. i uznanie w takiej sytuacji danego stosunku jako stosunku zlecenia. Zgodnie bowiem z art. 65 § 2 k.c. w umowach należy raczej badać jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się jej dosłownym brzemieniu. W takiej sytuacji nasuwa się pytanie, czy istnieje możliwość zastosowania art. 65 k.c. i tym samym danie pierwszeństwa zgodnemu zamiarowi stron, aniżeli dosłownemu brzmieniu wskazującemu na występowanie czynności powtarzających się.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie dostarcza powodów uzasadniających jej przyjęcie do rozpoznania.

W myśl art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona.

Wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania w oparciu o wskazane w pierwszej kolejności zagadnienie prawne, opiera się na założeniach faktycznych sprzecznych z ustaleniami sądu odwoławczego, co nie zasługuje na uznanie w świetle art. 398¹³ § 2 k.p.c. Sąd Apelacyjny ustalił i wskazał wprost, że w

stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważały elementy umowy o świadczenie usług (s. 19 i s. 24 uzasadnienia wyroku). W świetle powyższego nie uzasadnia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania zagadnienie prawne polegające na odpowiedzi na pytanie, „czy w przypadku równorzędności cech charakterystycznych dla wykonywanej pracy należy mieć przede wszystkim na uwadze wolę stron”. Zagadnienie prawne opiera się bowiem na odmiennym postrzeganiu faktów i ich kwalifikacji prawnej. Inaczej rzecz ujmując, zgłoszone zagadnienie prawne nie przystaje do twierdzeń i oceny prawnej Sądu drugiej instancji. Znaczy to tyle, że bez ich podważenia odpowiedź na nie ma charakter teoretyczny, niepomocny w rozstrzygnięciu niniejszej sprawy. Spostrzeżenie to ma znaczenie, jeśli weźmie się pod uwagę, że zagadnienie prawne w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. ma wystąpić „w sprawie”, a nie przy okazji sprawy.

Nadto przedstawienie okoliczności uzasadniających rozpoznanie skargi kasacyjnej ze względu na występujące w sprawie istotne zagadnienie prawne, zgodnie z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego, powinno polegać na sformułowaniu tego zagadnienia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002 nr 1, poz. 11). Musi być to zagadnienie nowe i nierozwiązane dotychczas w orzecznictwie sądowym (T. Ereciński, [w:] Kodeks postępowania cywilnego. Komentarz. Tom III. Postępowanie rozpoznawcze, wyd. V, red. T. Ereciński). Istotne zagadnienie prawne nie może być jednocześnie przedmiotem rozbieżnej wykładni w orzecznictwie bądź wypowiedziach doktryny, istotne zagadnienie prawne, podlegające rozstrzygnięciu przez Sąd Najwyższy z założenia powinno charakteryzować się „nowością” (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 maja 2018 r., II CSK 13/18, LEX nr 2499788). Skarżący uzasadniając, iż w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne wskazał natomiast na występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego i sądów powszechnych rozbieżności, przywołując wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98, wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12 oraz wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12.

Potrzeba wykładni przepisów prawnych wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów stanowi podstawę przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania,

o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., nie wskazaną przez skarżącego. Odnosząc się jednakże do przytoczonych orzeczeń zauważyć należy, że sugerowana rozbieżność w orzecznictwie sądów jest pozorna. Przez rozbieżność w orzecznictwie sądów, uzasadniającą przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.), należy bowiem rozumieć istnienie zróżnicowanych albo sprzecznych rozstrzygnięć w sprawach o takich samych lub bardzo podobnych stanach faktycznych, w których mają zastosowanie te same przepisy prawne, wyłożone lub zastosowane w sposób prowadzący do wydania odmiennych orzeczeń albo innych decyzji procesowych (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 17 czerwca 2015 r., III CSK 59/15, OSNC 2016 nr 2, poz. 29). Wskazane przez skarżącego wyroki nie spełniają powyższego założenia. Wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r., I PKN 191/98 (LEX nr 36702) dotyczy kwestionowania przez zleceniobiorcę osiemnastu zawartych umów zleceń, które jego zdaniem stanowiły faktycznie umowy o pracę. Wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r., III AUa 377/12 (LEX nr 1213800) dotyczy kwestionowania przez Zakład Ubezpieczeń Społecznych umów o dzieło, których przedmiotem było przeprowadzenie cyklu wykładów na rzecz podmiotu zajmującego się kształceniem. Rozstrzygnięcie Sądu Najwyższego z dnia 18 czerwca 1998 r. dotyczyło sytuacji, gdy zawarte umowy wykazywały wspólne cechy dla umowy o pracę i umowy prawa cywilnego z jednakowym ich nasileniem, zaś w sprawie będącej przedmiotem wyroku Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 6 czerwca 2012 r. taka sytuacja nie miała miejsca. Jeżeli chodzi o ostatni ze wskazanych przez skarżącego wyroków, brak jest podstaw do przyjęcia, że w sytuacji, gdy przedmiotem umowy było wykonywanie szeregu powtarzających się czynności, dla oceny jej rodzaju bez znaczenia pozostawały pozostałe cechy danego stosunku, takie jak zawarcie umowy w celu osiągnięcia konkretnego, materialnego bądź niematerialnego rezultatu. Przeciwnie, Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 4 lipca 2013 r., II UK 402/12 (LEX nr 1350308) uznał, że przedmiotem każdej z umów zawartych przez skarżącego z zainteresowaną było przeprowadzenie wykładów z rachunkowości i analizy ekonomicznej, treścią tych umów nie było zatem osiągnięcie materialnego rezultatu, czy też pomyślnego wyniku podejmowanych czynności, bo przy tego typu usługach nie jest to możliwe.

Wskazując na rozbieżności orzecznictwa skarżący podniósł jeszcze, że na podstawie ostatniego ze wskazanych powyżej orzeczeń zapadł szereg wyroków sądów powszechnych, nie przytaczając jednakże żadnego z nich.

Odnosząc się na marginesie rozważań do znaczenia zgodnej woli stron dla rodzaju zobowiązania wskazać należy, że choć zgodnie z art. 353¹ k.c. strony zawierające umowę mogą - co do zasady - ułożyć stosunek prawny według swojego uznania, swoboda stron przy zawieraniu umów nie jest nieograniczona. Jej granice stanowią właściwość (natura) stosunku prawnego, ustawa oraz zasady współżycia społecznego. Oznacza to, że strony są zobligowane do przestrzegania zasadniczych elementów stosunku zobowiązaniowego, czyli jego części składowych, które decydują o istocie tworzonego węzła prawnego. Skoro wola stron nie może zmieniać ustawy, to strony nie mogą nazwać umową o dzieło zobowiązania, którego przedmiotem nie jest dzieło w rozumieniu art. 627 k.c. Okoliczność, że strony umowy określiły łączący je stosunek prawny jako umowę o dzieło, eksponując w ten sposób jej charakter, nie jest zatem elementem decydującym samodzielnie o rodzaju zobowiązania, które ostatecznie - z uwzględnieniem wszystkich okoliczności sprawy - określa sąd (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 19 kwietnia 2018 r., II UK 315/17, LEX nr 2488070).

Drugie ze wskazanych przez skarżącego zagadnień prawnych również opiera się na założeniach faktycznych i ocenie sprzecznych z ustaleniami sądu odwoławczego, na co wskazuje użyty przez skarżące zwrot „przy uwzględnieniu przewarżającego charakteru danej umowy jako umowy o dzieło”, w sytuacji gdy Sąd Apelacyjny wskazał, że w stosunkach prawnych łączących płatnika z zainteresowanymi przeważały elementy umowy o świadczenie usług (s. 19 i s. 24 uzasadnienia wyroku). Nadto zagadnienie to nie ma ogólnego i abstrakcyjnego charakteru, o czym świadczą użyte przez skarżącego zwroty „przy uwzględnieniu specyfiki wykonywanej pracy”, „ bez względu na indywidualne okoliczności sprawy”, przez co uniemożliwia Sądowi Najwyższemu udzielenie uniwersalnej odpowiedzi, niesprowadzającej się do samej subsumcji i rozstrzygnięcia konkretnego sporu. Jak wynika z orzecznictwa Sądu Najwyższego, sformułowane zagadnienie prawne powinno odwoływać się w sposób generalny i abstrakcyjny do treści przepisu, który nie podlega jednoznacznej wykładni, natomiast nie może mieć charakteru

kazuistycznego i zawierać szeregu szczegółowych założeń determinujących odpowiedź, jak i nie może służyć uzyskaniu przez skarżącego odpowiedzi odnośnie do kwalifikacji prawnej pewnych szczegółowych elementów podstawy faktycznej zaskarżonego rozstrzygnięcia (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 11 grudnia 2015 r., IV CSK 405/15, LEX nr 2160209).

W *petitum* skargi skarżący wskazał jeszcze jedną podstawę jej przyjęcia do rozpoznania, mianowicie konieczności wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości. Okoliczność ta nie została rozwinięta przez niego w uzasadnieniu wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania, przez co wymyka się ocenie Sądu Najwyższego. Za taką nie można bowiem uznać twierdzenia, iż nawet jeżeli w sprawie nie zachodzi potrzeba rozstrzygnięcia zagadnień prawnych, o których mowa powyżej, to przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania uzasadnia potrzeba prawidłowej wykładni art. 627 k.c. w odniesieniu do art. 750 w zw. z art. 734 § 1 k.c. w okolicznościach niniejszej sprawy. Wskazana „potrzeba prawidłowej wykładni” nie pokrywa się z przesłanką przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, o której mowa w art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., a rolą Sądu Najwyższego w postępowaniu kasacyjnym nie jest wyręczenie strony reprezentowanej w procesie przez profesjonalnego pełnomocnika we wskazaniu (doprecyzowywaniu) treści postulowanych przesłanek przedsądu. Ponadto skuteczne powołanie przez skarżącego przesłanki objętej art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c. wymaga wykazania, że chodzi o wykładnię przepisów prawa, których treść i znaczenie nie zostały dostatecznie wyjaśnione w dotychczasowym orzecznictwie lub, że istnieje potrzeba zmiany ich dotychczasowej wykładni, podania na czym polegają wątpliwości związane z jego rozumieniem oraz przedstawienia argumentacji świadczącej, że wątpliwości te mają rzeczywisty i poważny charakter, nie należą do zwykłych wątpliwości, które wiążą się z procesem stosowania prawa (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 22 maja 2018 r., I CSK 19/18, LEX nr 2507107). Sąd Najwyższy w wielu orzeczeniach wypowiadał się na temat wykładni art. 627 k.c., a skarżący nie wskazał na istnienie potrzeby zmiany jego dotychczasowej wykładni.

Z uwagi na powyższe, Sąd Najwyższy na podstawie art. 398⁹ § 2 k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach procesu rozstrzygnięto na podstawie reguły z art. 98 §

1 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w związku z art. 398²¹ k.p.c.